

Sygn. akt I C 1502/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2017 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Marek Jasiński

Protokolant: Małgorzata Stokłuska

po rozpoznaniu w dniu 27 października 2017 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa R. B.

przeciwko P. M.

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. kosztami procesu obciąża w całości powoda R. B., pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt I C 1502/16

UZASADNIENIE

Pozwem z 11 grudnia 2015 r. powód R. B. domagał się zasądzenia od pozwanego P. M. kwoty 15 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 7 grudnia 2012 r. oraz kosztami procesu według norm przepisanych.

Roszczenie objęte pozwem powód wywodził z trzech pożyczek gotówkowych, jakich powód udzielił pozwanemu 3 listopada 2008 r. w łącznej kwocie 15 000 zł, przy czym środki na ten cel pochodziły z lokat powoda, który w tym dniu dokonał ich likwidacji, a otrzymane z tego tytułu środki przekazał pozwanemu. Powód podniósł, że pozwany w tym okresie przebywał na tzw. urlopie ojcowskim i nie uzyskiwał z tego tytułu żadnych dochodów.

Powód wskazał także, że w chwili udzielania pożyczki pozostawał w korzystnej sytuacji finansowej, a zaufanie do pozwanego opierało się na stosunkach rodzinnych – pozwany jest byłym mężem jego córki E. W..

Pożyczki do chwili obecnej nie zostały spłacone.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym wydanym 19 sierpnia 2016 r. I Nc 2181/15, Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Od powyższego nakazu zapłaty pozwany złożył sprzeciw, zaskarżając nakaz zapłaty w całości i wnosząc o oddalenie powództwa.

Pozwany w pierwszej kolejności zaprzeczył, aby powód udzielił mu jakichkolwiek pożyczek. Pozwany przyznał, że w dniu przekazania mu wskazanych w pozwie środków pozostawał w związku małżeńskim z E. W., która w tym czasie

prowadziła działalność gospodarczą polegającą na realizacji inwestycji budowlanej, polegającej na wybudowaniu 8 segmentów dwulokalowych przy ul. (...) w G.. Środki przekazane przez powoda były przeznaczone na realizację pilnych płatności związanych z realizacją inwestycji. Pozwany podkreślił, że w tym samym dniu środki, które uzyskał od powoda zostały wpłacone na konto firmowe E. W..

Pismem z 7 marca 2017 r. R. B. rozszerzył powództwo, o żądanie zasądzenia od pozwanego na jego rzecz dalszej kwoty 19 200 zł, na które składały się kwoty 500 zł, 5500 zł i 13 200 zł, z tytułu pożyczek udzielonych pozwanemu w październiku 2008 r. Powód podniósł, że pozwany oświadczył, że przekaze je żonie, jednakże tego nie uczynił, zużył je na potrzeby własne i nie rozliczył się z nich.

Sąd ustalił następujący, istotny dla rozstrzygnięcia stan faktyczny:

P. M. i E. W. – córka R. B. pozostawali w związku małżeńskim. W ich małżeństwie panował ustrój rozdzielności majątkowej.

E. W., w ramach prowadzonej działalności gospodarczej pod firmą (...) dr E. W., prowadziła inwestycję polegającą na wybudowaniu budynków mieszkalnych w G. przy ul. (...).

P. M. pozostawał w tym okresie na tzw. urlopie ojcowskim, jednakże uczestniczył w realizacji powyższej inwestycji – miał pełnomocnictwo udzielone przez E. W. do reprezentowania jej w czynnościach związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą, a ponadto, miał pełen dostęp do firmowego rachunku bankowego.

dowód: okoliczności bezsporne, a ponadto zeznania świadka E. W. – k. 166 – 167, przesłuchanie pozwanego – k. 169, przesłuchanie powoda – k. 184-185.

3 października 2008 r. R. B. przekazał P. M. kwotę 12 000 zł. P. M. pokwitował odbiór tej kwoty. W treści pokwitowania wskazano, że środki zostaną przekazane w tym samym dniu E. W., w ramach pożyczki od R. B.. Pożyczka miała być zwrócona w kwocie brutto 13 200 zł w okresie do pięciu tygodni od dnia jej udzielenia. R. B. nie kwestionował treści pokwitowania. Uczynił jedynie odręczny dopisek, że kwota pożyczki obejmuje 1200 zł z tytułu likwidacji depozytu.

17 października 2008 r. R. B. przekazał P. M. kwotę 5 000 zł, a P. M. pokwitował odbiór tej kwoty. W treści pokwitowania wskazano, że pieniądze te zostaną przekazane w tym samym dniu E. W., która zobowiązuje się je zwrócić w terminie 4 tygodni wraz z 10% odsetek. R. B. nie kwestionował treści pokwitowania. Uczynił na nim jedynie odręczny dopisek, że łączna kwota do zwrotu wynosi 5 500 zł, w tym 500 zł z tytułu opłaty za likwidację lokaty.

30 października 2008 r. R. B. przekazał P. M. kwotę 500 zł. P. M. pokwitował odbiór tej kwoty. W treści pokwitowania wskazano, że kwota zostaje przekazana tytułem pożyczki udzielonej E. W..

dowód: kopie pokwitowań – k. 116 – 118, przesłuchanie powoda – k. 184-185.

R. B. 3 listopada 2008 r. dokonał likwidacji trzech lokat bankowych po 5 000 zł i tego samego dnia przekazał pieniądze w łącznej kwocie 15 000 zł P. M..

dowód: kopie umów oszczędnościowych lokat terminowych wraz z dowodami likwidacji lokat i pokwitowaniami przekazania środków – k. 10 – 19, przesłuchanie powoda – k. 184-185.

Tego samego dnia na firmowy rachunek bankowy E. W. została dokonana wpłata gotówkowa w wysokości 30 000 zł.

dowód: kopia wyciągu z rachunku bankowego – k. 63.

Również 3 listopada 2008 r. P. M. dokonał z osobistego rachunku bankowego przelewu kwoty 14 735 zł na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w G. tytułem opłaty za dokumentację do kanalizacji sanitarnej inwestycji przy ul. (...) w G..

dowód: wyciąg z rachunku bankowego – k. 102, przesłuchanie pozwanego – k. 169.

Również w 2009 r. miały miejsce sytuacje, że P. M. dokonywał ze swego konta osobistego zapłaty za faktury wystawione E. W. z tytułu prowadzonej przez nią działalności gospodarczej.

dowód: wyciąg z rachunku bankowego – k. 151, przesłuchanie pozwanego – k. 169.

Po rozpadzie małżeństwa E. W. i P. M. pozostają w silnym konflikcie. Pozostają między nimi w dalszym ciągu nierozliczone kwestie wspólnych inwestycji i wzajemnych roszczeń.

dowód: wydruki korespondencji e-mail – k. 89-92, 265-271.

Pismem z 20 maja 2015 r. pełnomocnik R. B. wystosował do P. M. wezwanie do zapłaty kwoty 15 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 15 grudnia 2008 r. do dnia zapłaty.

dowód: kopia wezwania do zapłaty – k. 20-21.

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zaoferowanych przez strony dowodów w postaci: kopii pokwitowań – ich autentyczność i wiarygodność nie była w toku procesu kwestionowana przez strony, wydruków wyciągów z rachunków bankowych, korespondencji stron.

Odnośnie osobowych źródeł dowodów w postaci zeznań świadka E. W. i przesłuchania stron, Sąd musiał do nich podejść ze szczególną ostrożnością po pierwsze z uwagi na to, że tłem niniejszej sprawy jest dużo szerszy konflikt pomiędzy pozwanym i świadkiem E. W., obejmujący rozliczenia wykraczające znacznie poza przedmiot niniejszego postępowania. Co więcej, z przebiegu przesłuchania świadka i stron wynika jednoznacznie, że ich wzajemny stosunek nacechowany jest silnym natężeniem negatywnych emocji. Dlatego też, oceniając te dowody, Sąd dał wiarę im w takim zakresie, w jakim znajdują one oparcie w innych wiarygodnych dowodach w postaci dokumentów, ewentualnie były między sobą wzajemnie niespreczne.

Zeznania świadka E. W. Sąd uznał za wiarygodne jedynie w ograniczonym zakresie, tj. w takim, w jakim znajdują one oparcie w pozostałym wiarygodnym materiale dowodowym. Oceniając zeznania świadka Sąd miał na uwadze, że tłem tej sprawy jest głęboki i poważny konflikt pomiędzy świadkiem i pozwanym – jej byłym mężem, w tym spory o spłatę kredytu czy rozliczenie inwestycji. Dlatego też do oceny zeznań świadka należało podejść ze szczególną ostrożnością.

Pierwszą wątpliwością, jaką zeznania świadka budziły, była kwestia warunków, na jakich powód miał udzielić pozwanym pożyczek. Z jednej strony bowiem, świadek twierdziła, że pozwany w okresie, w jakim pożyczki miały być udzielone, nie był aktywny zawodowo, nie osiągał żadnych dochodów i był praktycznie na wyłącznym utrzymaniu świadka, z drugiej zaś twierdziła, że powód oczekiwał ich zwrotu po roku i to z dużym procentem. Rodzi się zatem pytanie, jak miała zdaniem świadka i powoda nastąpić spłata takich pożyczek, gdyby sytuacja finansowa pozwanego rzeczywiście wyglądała tak, jak świadek to opisała – to świadek finansowała dom i zakupy pozwanego, spłacała jego kredytu, tym bardziej, że sytuacja ta musiała być im znana. Wersja przedstawiona przez świadka w tym kontekście staje się niewiarygodna.

Co więcej, przeczy jej również treść części pokwitowań, w których wyraźnie wskazano, że pożyczki zostają udzielone właśnie świadkowi. Skoro świadek, jak sama twierdziła, uczestniczyła w uzgodnieniach z powodem, a pożyczki miały być udzielane za jej wiedzą, a ponadto, że widziała przedmiotowe pokwitowania, to brak jakichkolwiek działań mających na celu zmianę jej treści, również budzi wątpliwości. Oczywiście, w stosunkach rodzinnych zapewne

mniejszą wagę przykłada się do rygorystycznego dokumentowania tego rodzaju przesunięć majątkowych, jednakże nie można zapominać, że powód, jak sam wskazał, miał doświadczenie w prowadzeniu dużych inwestycji, świadek przed rozpoczęciem działalności gospodarczej pracowała na wysokim stanowisku w administracji państwowej, zaś pozwany miał doświadczenie w bankowości i finansach, zatem należałoby oczekiwać, dołożenia przez nich należytej staranności w dbaniu o prawidłowe udokumentowanie wzajemnych rozliczeń.

Sprzeczne wewnątrznie były również zeznania świadka, odnośnie tego, czy pozwany uczestniczył w prowadzonej przez świadka działalności gospodarczej. Słuchana na pierwszej rozprawie (k. 166-167) zeznała bowiem, że pozwany nie uczestniczył w jej działalności gospodarczej, zeznania świadka w tym zakresie stoją z resztą w sprzeczności z dokumentami w postaci wyciągów z rachunków bankowych pozwanego, z których wynika, że pozwany w latach 2008-2009 dokonywał przelewów ze swego konta osobistego na należności związane z działalnością świadka. Świadek zapytana o to przez Sąd w czasie ponownego przesłuchania na rozprawie 15 września 2017 r. zeznała tymczasem (k. 230), że pozwany miał jej pełnomocnictwo i uznawała jego kompetencje. Mimo twierdzeń, że na bieżąco kontrolowała rachunki, nie potrafiła w żaden sposób przekonująco wyjaśnić, dlaczego część przelewów związanych z jej działalnością gospodarczą odbyła się z rachunku bankowego pozwanego. Świadek E. W. nie była w stanie również przekonująco, tj. w sposób podważający wersję pozwanego, wyjaśnić charakteru wpłaty gotówkowej dokonanej na jej rachunek firmowy 3 listopada 2008 r. w wysokości 30 000 zł. Twierdzenia świadka, że mogła być to wpłata raty od nabywców budowanych przez nią lokali, pozostają w sprzeczności z treścią wyciągu z rachunku bankowego i zasadami doświadczenia życiowego, te bowiem wskazują, że dokonując wpłaty z tak ważnego tytułu, jak zakup lokalu mieszkalnego, wpłacający przynajmniej w tytule wskazuje swoje imię i nazwisko, czy choćby numer czy datę umowy albo choć wskazuje, z jakiego tytułu następuje wpłata (np. „rata za mieszkanie”). Potwierdza to zresztą sposób opisanie wpłaty z 26 listopada 2008 r. na kwotę 113489,26 zł (k. 150).

Za niewiarygodne Sąd uznał również twierdzenia świadka co do uzależnienia pozwanego od hazardu czy gry na giełdzie. Twierdzenia świadka nie zostały poparte żadnymi innymi dowodami, co wobec faktu, że sprawa ta zawisła na tle poważnego konfliktu między byłymi małżonkami, również poddaje wiarygodność świadka w wątpliwość.

Analogiczne zastrzeżenia co do wiarygodności budził również dowód z przesłuchania w charakterze strony powoda. Z jednej strony powód przedstawiał siebie jako osobę mającą duże doświadczenie w prowadzeniu poważnych inwestycji, np. budowy szpitala na Z., a z drugiej przyznał, że nie przywiązywał, żadnej uwagi do treści podpisywanych pokwitowań. Powód przedstawiał wersję, że pożyczki miały być udzielone pozwanemu, na jego potrzeby, a jednocześnie potwierdza, że własnoręcznie podpisał pokwitowania, z których wynikało, że pieniądze przekazane miały być E. W. jako udzielone jej pożyczki, nie próbując w żaden sposób zakwestionować ich treści. Dotyczy to zwłaszcza pokwitowania z k. 117, gdzie z jednej strony powód twierdzi, że w rodzinie nie stosuje się oprocentowania pożyczek, a z drugiej twierdzi, że zapis ten był wprowadzony, żeby zmotywować pozwanego do szybszej spłaty. Skoro jednak zapis ten miał motywować pozwanego, to dlaczego powód podpisał pokwitowanie, w którym jako pożyczkobiorca wskazana jest E. W.? Powód ani świadek E. W. tego nie wyjaśnili.

Podobnie, jak w przypadku zeznań świadka E. W., powód nie był w stanie w żaden sposób przekonująco wyjaśnić, jak miałby wyglądać zwrot przez pozwanego udzielonych mu pożyczek, skoro, jak sam powód twierdził, pozwany nie pracował, nie posiadał żadnego majątku, a całą rodzinę utrzymywała jego córka.

Wątpliwości, w kontekście warunków, na jakich powód miał udzielić pozwanemu spornych pożyczek, budzi również sam sposób sformułowania żądania pozwu. Świadek E. W. zeznała, że termin, na jaki pożyczki miały być udzielone, określony został na 1 rok. Zeznania świadka stoją w tym zakresie w sprzeczności z przesłuchaniem powoda, który twierdził, że zwrot pożyczek udzielonych w listopadzie 2008 r. miał nastąpić jeszcze w grudniu 2008 r. Tymczasem w wezwaniu do zapłaty z 20 maja 2015 r. data początkowa naliczania odsetek za zwłokę określona została na 15 grudnia 2008 r., zaś w pozwie, powód dochodzi odsetek za opóźnienie od 7 grudnia 2012 r. Ta niekonsekwencja w stanowisku strony powodowej, odnośnie daty wymagalności roszczenia o zwrot przedmiotowych pożyczek, w okolicznościach niniejszej sprawy również podważa wiarygodność wersji zdarzeń przedstawionej przez stronę powodową i świadka E. W..

Również do oceny dowodu z przesłuchania powoda należało dokonać po ich konfrontacji z pozostałym materiałem dowodowym. W tym kontekście, Sąd dał im wiarę w takim zakresie, w jakim zgodne były z dowodami w postaci dokumentów: pokwitowań i wyciągów z rachunków bankowych.

W ocenie Sądu, pozostały materiał dowodowy, w szczególności mający wykazać złą sytuację majątkową pozwanego w dacie, w jakiej pożyczki miały być udzielone pozwanemu, był zbędny dla rozstrzygnięcia (art. 217 § 3 k.p.c.).

Powód roszczenia swe opierał na umowach pożyczki, jakie zawarł z pozwanym w okresie od października do listopada 2008 r.

Zgodnie z przepisem art. 720 § 1 k.c., przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego pożyczkę określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący pożyczkę zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy oznaczonych co do gatunku.

Zgodnie z treścią art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przepis ten określa reguły dowodzenia, tj. przedmiot dowodu oraz osobę, na której spoczywa ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Zaznaczyć też trzeba, że przy rozpoznawaniu sprawy na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego (po zmianach wprowadzonych ustawą z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie kodeksu postępowania cywilnego, rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej - Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym, kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych innych ustaw – Dz. U. nr 43, poz. 189), rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne. Jest to wyrazem zasady, iż to strony powinny być zainteresowane wynikiem postępowania oraz że to one dysponują przedmiotem postępowania m. in. poprzez powoływanie i przedstawianie Sądowi wybranych przez siebie dowodów.

Zaprzeczenie dokonane przez stronę procesową powoduje, że istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności stają się sporne i muszą być udowodnione. W razie ich nieudowodnienia Sąd oceni je na niekorzyść strony, na której spoczywał ciężar dowodu, chyba że miał możliwość przekonać się o prawdziwości tych twierdzeń na innej podstawie (orzeczenie SN z 28 kwietnia 1975 r., sygn. akt III CRN 26/75).

Zatem to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia, że zawarł z pozwanym umowy pożyczek pieniężnych i na jakich warunkach zostały one udzielone. Wobec zaprzeczenia tym okolicznościom przez pozwanego, stały się one sporne, zatem ich udowodnienie przez powoda było koniecznym warunkiem uwzględnienia powództwa. W ocenie Sądu powód obowiązkowi temu nie podołał. Bezsporne pomiędzy stronami było jedynie przekazanie przez powoda pozwanemu przedmiotowych kwot, przy czym powód nie udowodnił, że nastąpiło to w wykonaniu zawartych z pozwanym umów pożyczek. Pozwany nie tylko zaprzeczył tej okoliczności, ale przedstawił alternatywną, uprawdopodobnioną dowodami wersję, że były to środki przekazane na potrzeby prowadzonej przez E. W. działalności gospodarczej. Tym bardziej, że bezsporne było, iż pozwany miał szerokie pełnomocnictwo do działania w ramach prowadzonej przez E. W. działalności gospodarczej i pełen dostęp do jej rachunków bankowych.

Co więcej, nawet gdyby przyjąć, że pozwany nie rozliczył się z E. W. z przekazanych mu przez R. B. środków, wskazać należy na zasadę związania Sądu podstawą faktyczną żądania pozwu (art. 321 § 1 k.p.c.), zgodnie z którym Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzić ponad żądanie. Skoro podstawą faktyczną powództwa były roszczenia oparte na umowach pożyczki, Sąd nie może, w razie dojścia do przekonania, że roszczenie z umowy pożyczki jest niezasadne, zasądzić dochodzonych pozwem kwot na innej podstawie faktycznej, np. w oparciu o instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, czy jako roszczenie odszkodowawcze.

Jak wyżej opisano, zaferowany przez powoda materiał dowodowy, z uwagi na wskazane powyższe sprzeczności i wątpliwości, jest dalece niewystarczający do uznania, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umów pożyczek, a w konsekwencji, powództwo oparte na tej podstawie faktycznej, podlegało oddaleniu, jako nieudowodnione.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, zgodnie z którą powód, jako strona przegrywająca proces w całości, zobowiązany jest do poniesienia kosztów procesu, przy czym, stosownie do art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c., ich szczegółowe wyliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu.